

Wszystkie godziny
Redakcja: Dziennik
Wydawnictwo: Dziennik
Adres:
Kamienica administracyjna
ul. Stradom 13.
W Krakowie.
Wydawca: Dziennik
Założyciel: Dziennik
W Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.
Prenumerata w Krakowie
mies. 12 K. kwart. 25 Kor.
z odnośnieniem do domu
mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor.
Na prowincyi 14. kwart. 41 Kor.
Za granicą: mies. 16 Kor.
kwart. 47 Kor. Cena ogło-
szeń: 1 w. pet. 1-szp. 0-80 (Mk.
0-90) Nadane; 1 w. pet. 3-
(Mk. 3-) Tekst: 1 w. pet. 5-
(Mk. 5-)
Zawiadomienia ślubne i
gratulacje: 20 koron

Rok II. Kraków, czwartek 18 września 1919. Nr. 204

Kahały.

Kraków, 17. września.

(halp.) Jeśli zadaniem naszej reprezentacji narodowej będzie dbanie o umożliwienie nam budowy naszej autonomii i o jej rozszerzenie, to budowniczym tej autonomii musi być kahał. A że pierwszorzędne znaczenie ma nie tyle forma (w danym wypadku nadane nam prawa) ile treść wci włożona, kahał staje się podwaliną naszego gmachu narodowego. Jest przeto naszym pierwszym zadaniem: zdobycie i zreformowanie kahału. I tutaj również niezbędną jest współpraca wszystkich stronnictw narodowych.

Podstawową zasadą dla wszelkiej dalszej dyskusji musi być narodowy charakter gmazy żydowskiej. Wyniki z tego bezwzględna konieczność usunięcia od współpracy przy zdobyciu a wybudowie kahałów wszelkich stronnic i t w asymilatorskich. Możemy dyskusować o kompetencji kahału, o jego charakterze religijnym itd., nie może jednak w żaden sposób być dyskusyjną sprawę jego charakteru narodowego. Wszelkie rokowania o kahałach z grupami, nie przyznającymi się z punktu widzenia narodowego do żydostwa, uważamy za zbroczenie od tej zasady i za zamach na narodowy charakter naszych gmin.

Dopiero po usunięciu od pertraktacji co do charakteru kahału asymilatorów może się rozpocząć dyskusja na temat spraw, różniących poszczególne stronnictwa narodowe.

Otóż najbardziej spornymi są dwie sprawy: kwestya prawa wyborczego dla kobiet i religijny charakter gmin. Inne sprawy są mniej zasadnicze i łatwo uda się co do nich dojść do porozumienia lub też odłożyć je do chwili ukonstytuowania się zarządów nowych gmin, ponieważ wchodzą one już w zakres ich kompetencji i działalności.

Zarówno przy pierwszej, jak i drugiej sprawie spór toczy się pomiędzy ortodoksami i innymi stronnictwami narodowymi. Mizrachimci w pierwszej sprawie zajmują stanowisko niezdecydowane, zaś w drugiej popierają ortodoksów. Zachodzi teraz pytanie, czy i w jakich rozmiarach może uczynić ustępstwa każda z walczących stron?

Otóż w pierwszej sprawie nie możemy się zgodzić na stanowisko ortodoksów, zakazujące dopuszczenia kobiet do jakiegokolwiek udziału w życiu społecznem, jako że sprzeciwia się to przepisom talmudycznym. (Należy zaznaczyć, że w komentowaniu tych przepisów istnieje głęboka różnica zdań nawet u samych ortodoksów). Jakiegokolwiek ustępstwo w tej sprawie oznaczałoby budowanie naszego obecnego życia narodowego na zasadach, przystosowanych do stosunków z przed 2000 lat. Odebranie kobietom prawa wyborczego do zarządów kahalnych oznaczałoby rezygnację z naszych najbardziej podstawowych zasad. Rozumiejemy to także niektórzy przywódcy ortodoksów i są nawet skłonni do ustępstw. Niema natomiast co tego dwóch zdań, iż w spra-

Obrady nad kwestyą Syrii i Palestyny w Paryżu.

Wiedeń, PAT. Biuro koresp. donosi skróco z Paryża:

Tutejsze dzienniki wyrażały się optymistycznie o spotkaniu p. Clemenceu i Lloydem George'em i radzą, że pewien rezultat, ujawniający się dotąd między obydwoma mężami stanu, będzie usunięty po spotkaniu się ich.

Warszawa, PAT. Radio z Lugduru: Clemenceu i Lloyd George odbyli w poniedziałek naradę. Głównym jej przedmiotem był sposób przeprowadzenia okupacji terytoriów Lewantu przez Francję i Wielką Brytanię, oraz oznaczenie granic terytoriów, w obrębie których każde z wymienionych państw weźmie odpowiedzialność za zachowanie ładu i porządku. Co się tyczy statutu definitywnego dla Lewantu, to podlega on jedynie kompetencji konferencji pokojowej. Obecnie rozchodzi się o porozumienie między Francją i Anglią na podstawie dawnej ugody między wymienionymi państwami.

Obrady Rady Najwyższej.

Wiedeń, Wied. Biuro kor. donosi z Paryża dnia 15 bm. Najwyższa Rada koalicyjna odbyła dzisiaj przed i po południu posiedzenie na którym zajmowała się sprawą Egiptu, Syrii, traktatem pokojowym z Bułgarią, i losem Turcji. Marszałek Foch, p. Tardieu i p. Bertelot zostali zaproszeni do obrad. Jutro odbędzie Najwyższa Rada następne regularne posiedzenie.

Kraków, PAT. Radio stacyi krakowskiej z Lyonu. Korzystając z obecności p. Lloyd George w Paryżu odbyła Najwyższa Rada Międzyspojuznicza w poniedziałek posiedzenie, w którym wzięli udział oprócz Lloyd George, Polk, Clemenceau, Tittoni. Rada najwyższa zajmowała się kilku wielkimi zagadnieniami politycznymi doby obecnej. Sprawą Rjeki, kwestyą Syrii, traktatu pokojowym z Bułgarią i losem Turcji. Pan Lloyd George opuścił Paryż w poniedziałek wieczór a Balfour udał się z powrotem do Angli, poczem wyznaczony będzie nowy delegat jako przedstawiciel Wielkiej Brytanii.

Ruch syoński, którego ideałem jest wybudowa żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, jest porogą i faktem, którego nie można zaprzeczyć. Obejmuje on cały świat, i każde niesprawiedliwe traktowanie tego ruchu natychmiast znajduje odzewek we wszystkich krajach cywilizowanych. Państwo angielskie zobowiązało się poprzeć założenie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Z tego zobowiązania nie może ono i nie chce odstąpić. Znamy stosunek fellahów arabskich w Palestynie do syonistów. Po przedsięwzięciu jednak należytych kroków celem zapewnienia praw tych rolników, znajdują się na pierwszym planie żądania żydowskie. Wielka trudność tkwi w tem że rząd francuski dotychczas nie ocenił należyte znaczenia ruchu syońskiego. Trudność ta może jednak zostać usunięta przy dobrej woli zarówno mężów stanu Francji, jakoteż przywódców syońskich. Niezależnie od tego, czy mandat nad Palestyną obejmie Anglię, czy też Francję, porozumienie między Francją i syonistami jest w każdym razie tak samo ważne, jak porozumienie między Francją i Emirem Faizulem. Rząd angielski powinien się do tego bezwarunkowo przyczynić.

tam panował język hebrajski. Dr Weizmann wskazał na wielkie koncesje, jakie uzyskała Organizacja syońska i wyraził przekonanie, iż deklaracja Balfoura będzie urzeczywistnioną. Krytycy budżetu Organizacji syońskiej, którzy się skarżą, że wydajemy zbyt dużo pieniędzy zapominają, iż syoniści muszą spełniać funkcję państwa, nie mając jeszcze za sobą państwa.

L. Joffe wyjeżdża na stałe do Palestyny.

Warszawa. (Telefonem). Z Wilna donoszą: Znany poeta L. Joffe, przewodniczący Organizacji syonistycznej na Litwie wyjechał do Warszawy, skąd z rodziną udaje się do Anglii a stamtąd do Palestyny, gdzie ma się osiedlić na stałe.

Przygoda amb. Morgenthaua.

Wiedeń. (Tel. wł.) »Der Morgen« opisuje w sposób następujący zajście z Morgenthauem w Hohenau. Podczas rewizyi cłowej w Hohenau zebrało się kilku podróżnych około jednego pana, który wysłuchał na Żydów. Ambasador Morgenthau wniósł się do tej rozmowy i odparł napastę tego pana, na co też odpowiedział nowymi obściganiami. Morgenthau polecił towarzyszącemu mu oficerowi amerykańskiemu przywołać wojskową straż nadzorczą i zabronił temu panu dalszej jazdy podługiem koalicyjnym. Wówczas pan ten wylegitymował się jako członek poselstwa polskiego. Morgenthau oświadczył, że się w tej sprawie odniesie do premiera Paderewskiego. »Morgen« nie jest wcale piśmie syonistycznym, jak donosiło jedno z pism krakowskich. Korespondent tegoż pisma twierdzi, że osoba, z którą miał zajście amb. M., była osobą prywatną. — (Przyp. Red.)

Konferencje gen Franchet d'Esperay z gen. Allembym.

Wiedeń, PAT. Biuro kor. donosi z Paryża: generał Franchet d'Esperay miał konferencję z generałem Allembym, której przedmiotem były sprawy natury wojskowej odnoszące się do obsadzenia Lewantu.

Wiec syonistyczny w Londynie.

Londyn. W pierwszych dniach września odbył się w Londynie pod przewodnictwem M. Usyszkina wielki wiec ludowy, zwołany przez angielską federację syonistyczną. W zagajeniu zaznaczył przewodniczący, że musimy przy naszych żądaniach bezwzględnie się trzymać trzech kardynalnych zasad. Musimy żądać, by Palestyna pozostała niepodzielną, by praca żydowska miała w Palestynie swoją własną siedzibę i by

Francya a syonizm.

Londyn, Wartykule wstępny z d. 6. bm. omawiają »Times« sprawę syryjską. Wskazując na konieczność porozumienia angielsko-francuskiego, autor wywodzi w dalszym ciągu:

wach czysto religijnych decydować winny przepisy religijne. Inaczej ma się sprawa z drugą kwestyą. Chodzi o to, że ortodoksi żądają, aby w zakresie działalności zarządów gminnych weszło także zaspokojenie religijnych potrzeb pobożnych Żydów. Otóż zasadniczo traktując tę sprawę, musimy stać na stanowisku, że ponieważ bardzo wielu Żydów narodowych, a więc członkowie gmin żydowskich, uważa praktyki religijne za rzecz zbyteczną, czasami nawet szkodliwą, przeto nie są oni zobowiązani pokrywać ze swoich funduszy wydatki, z temi praktykami związane. Wynikłoby z tego, że Żydzi religijni poza przynależnością do gmin żydowskich powinni się zrzucić w specjalne korporacje, powołane do zaspokojenia ich potrzeb religijnych i przez nich jedynie finansowane. Z drugiej jednak strony musimy się liczyć z faktycznym stanem rzeczy, a

mianowicie, że większość Żydów nie może sobie wogóle wyobrazić dojsię do porozumienia z poważnym odtamem ludnością żydowskiej. Stronnictwa nieortodoksyjne muszą się przeto zgodzić na pewne ustępstwa, przyczem za najlepsze wyjście uważamy następujące: Przy każdym zarządzie gminnym powstają odrębne sekcje, mające na celu zaspokajanie religijnych potrzeb pobożnych Żydów, sekcje te nie mają żadnego wpływu na ogólną działalność zarządu gminnego i jego sekcji, a ich zakres działania i kompetencja rozciągają się jedynie na Żydów religijnych. Pewne trudności mogłoby jeszcze wywołać sprawa zakresu działania gmin żydowskich odnośnie do pracy społecznej i ekonomicznej. Chodzi mianowicie o to, iż zgodnie ze swem stanowiskiem, iż pod względem ekonomicznym Żydzi nie stanowią odrębnej grupy, bundyści sprzeciwiają włączeniu w zakres działa-

nia kahału pracy społecznej i ekonomicznej. Stanowisko wszystkich innych partii żydowskich nie wykluczając socjalistycznych, jest, jak wiadomo, wręcz odwrotnem. Otóż tę sprawę można byłoby w razie, gdyby nie doszło do uprzedniego porozumienia, pozostawić ostatecznej decyzji kongresu Żydów w Polsce lub [aż do czasu, gdy się on zbierze] poszczególnych rządów kahalnych.

Zdajemy sobie sprawę z tego, iż powyższe wyjście nie pokrywa się w zupełności ani ze stanowiskiem prawicowym ani też lewicowym stronnictw, uważany je jednak na razie za jedyną podstawę dla współpracy całego żydostwa narodowego przy zdobyciu i wybudowaniu ludowych gmin żydowskich. Sposób zaś a poczęści i zakres działania tych gmin należy już do kompetencji wybudowanych gmin.

